

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Związek Polaków w Łotwie przed sądem.

Wyrokiem sądu zamknięty został Zw. Młodzieży Katolickiej.— Sprawę Związku Polaków odroczone na dwa tygodnie.

(Telef. od specjalnego wysłannika).

Dyneburg, dn. 17-X 31 r. Wczoraj o godzinie 8 rano przed gmachem Sądu Okręgowego w Dyneburgu zapanowało niezwykle ożywienie. Dźwięk mowy polskiej rozchodził się wokół; uprzedzając fakt, iż w tym oto gmachu ma odbyć się właśnie głośny proces Związku Polaków w Łotwie, którego działalność w okresie niedawnej kampanii wyborczej zawiesił rząd łotewski na podstawie oskarżenia o wykroczenia przeciwko obowiązującym w Łotwie przepisom prawnym.

Zarządzenie to powinno uzyskać aprobatę sądu, względnie ostateczne orzeczenie Senatu.

Sprawa, z której zdaje relację, mimo jej wielkiego rozgłosu, zajęła jedno z dalszych miejsc na wokandzie wczorajszego posiedzenia sądu. Sąd pod przewodnictwem p. Klawiuzi i przy współudziale wokantów Beimunta i Małkina rozpatrywał najpierw dwie drobne sprawy, poczem dopiero zajął się decyzją władz administracyjnych zawieszających działalność Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej, którego prezesem jest słynny ks. Bolesław Ławrynowicz.

Z ramienia min. Spraw Wewnętrznych wystąpił urzędnik Kruze, który uzasadniał zarzuty postawione przez ministerstwo związkowi młodzieży.

Okazało się, że ze strony tego związku niema obrońcy, gdyż nie została wypełniona na czas w myśl wymagań plenipotencja dla adwokata. Zaś obecny na sali prezes związku ks. Ławrynowicz również nie wystąpił i nie bronił swego związku. Sąd wysłuchał tylko uzasadnienia zarzutów w tej sprawie i przystąpił zaraz po niej do rozpatrywania drugiego wniosku min. Petrewitza w sprawie zamknięcia Związku Polaków na Łotwie.

Tu znowu wystąpił z ramienia min. spr. wewnętrznych wspomniany urzędnik Kruze, który uzasadniał zarzuty ministra. Zarzuty te mówią: 1) o akcji polonizacyjnej w Letgalii, 2) o organizowaniu wystąpień w kościołach, 3) o podżeganiu do łamania przepisów administracyjnych w związku z odbytymi w dn. 11 i 12 lutego 1931 roku spisami ludności, wreszcie 4) o nadużyciu przepisów statutu związku, zalegalizowanego przez władze.

W charakterze obrońcy Związku Polaków wystąpił jeden z najpopular-

czenia przeciwko obowiązującym w Łotwie przepisom prawnym.

W dłuższym przemówieniu adwokat Szablowski udawał niepodległość Łotwy przez wojska łotewskie i polskie i obszernego omówienia zasad demokratycznej konstytucji łotewskiej. Zarzuty ministerstwa oparte zostały na zeznaniach pólanał-fabetów bądź współpracowników policji politycznej, które dotąd nie mają oficjalnego potwierdzenia. Konstytucja i całe prawo niepodległej Łotwy nie upoważnia do wytaczania takich niepoważnych zarzutów.

W momencie, gdy adwokat Szablowski uzasadniał to twierdzenie, wyrażając żal, iż Kruze porównał tę sprawę z likwidacją komunistycznych związków zawodowych, działających wyraźnie przeciwko państwu łotewskiemu, przewodniczący Klawiuz zwrócił mu uwagę by nie odbiegał od tematu.

W wyniku posiedzenia Sąd ogłosił sentencję mocą której zamknął Zw. Polskiej Młodzieży Katolickiej w Łotwie, (ks. Ławrynowicza), zaś sprawę Związku Polaków odroczył na dwa tygodnie zadecydowawszy wczoraj świadków, na zeznaniach których, oparte zostały zarzuty przez ministerstwo spr. wewnętrznych.

Orzeczenie to wywołało ogromne przysięgnięcie w sferach polskich i rozgoryczenie w stosunku do rządu łotewskiego.

Bolesław Wit Świąciecki.

Dr. H. FEJGUS

CHOROBY WEWNĘTRZNE (specjalność żołądka i jelit). Gabinet Roentgenologiczny. Przyjmuje od 11—1 rano i 5—7 wiecz. Zawalna 60 Telefon 812

JEDYNA PASTA

Kaliklora

Konserwuje w idealny sposób emalje zębów oraz nadaje im śnieżną białosć. Lab. „KOSMA”, Poznań

Koedukacyjna Dokszałc. Szkoła Handlowa

Stowarzyszenia Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie — Biskupia 4 z prawami publiczności.

Zajęcia wieczorem od godz. 18-ej do 21-ej.

Ukończenie Szkoły daje prawa pracownika umysłowego. Zapisy przyjmują się w Sekretariacie Szkoły (Biskupia 4) w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 18-ej do 20-ej.

Nauka w szkole jest bezpłatna. 6935—3

Pokrowce na kołdry,

bielizna damska i męska z nowego olbrzymiego transportu poleca

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA Franciszka Frlczki, Zamkowa 9, tel. 6-46.

„POLONJA”

Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w. Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w.

DZIŚ ORAZ W KAŻDĄ NIEDZIELĘ I ŚWIĘTO

„DANCING — CZARNA KAWA”

Występy artystyczne. — Ruletka.

Wstęp na „Dancing” wraz z kawą lub herbatą i ciastkami — 2 zł. od osoby.

ZAPRASZAMY

OD WYDAWNICTWA.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” wszystkim naszym prenumeratom miejscowym i zamiejscowym dołączamy jako

premium bezpłatne

za miesiąc czerwiec r. b. reprodukcję obrazu

p. t. PRZEKUPIEN z TUNISU.

Oryginał, z którego reprodukcję wykonano, pędzła znanego artysty malarza Kazimierza Kwiatkowskiego na tegorocznej wystawie Wil. I-wa Art. Plastyków w Wilnie został zakupiony do Zbiorów Państwowych.

Art. malarz Kazimierz Kwiatkowski obecnie Dyrektor Szkoły Rzemiosł Artystycznych Wil. I-wa Art. Plastyków ur. w Białymstoku, studiował w Wilnie i Petersburgu, po wojnie osiadł w Wilnie i poświęcił się pracy artystycznej i pedagogicznej. Tworząc Kwiatkowskiego obejmuje głównie portrety i kompozycje figuralne. Zasadniczą cechą jego twórczości jest zainteresowanie zagadnieniami kompozycyjnymi, które rozwiązuje w sposób oryginalny, szukając coraz to nowych dróg.

Portrety Kwiatkowskiego odznaczają się śmiałością i dokładnością rysunku oraz trafnością interesującym zestawieniem plam barw

Kwiatkowski brał niejednokrotnie udział w wystawach zagranicznych. W Rzymie na międzynarodowej wystawie III Biennale w 1925 r. W roku 1927 wystawia w Helsingforsie i Sztokholmie. W roku 1928 wystawia w Amsterdamie i Hadze, gdzie zakupiony zostaje obraz jego p. t. „Głowa dziewczynki” do Muzeum Narodowego. W 1929 roku wystawia na P. W. K. oraz w tym że roku wystawia w Kopenhadze.

Muzeum Narodowe w Warszawie również posiada obrazy pędzła art. malarza Kazimierza Kwiatkowskiego, nabyte przez Dyrekcję Zbiorów Państwowych.

Konflikt chińsko - japoński w Radzie Ligi Narodów.

Stany Zjednocz. skłaniają Ligę Nar. do interwencji na podstawie Paktu Kelloga

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Genewy donoszą, że wczoraj w godz. popoł. rozszły się tu pogłoski, że na poufne posiedzeniu Rady Ligi przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaproponował zastosowanie art. drugiego paktu Kelloga z powodu konfliktu japońsko chińskiego. Artykuł ten przewiduje interwencję czynną państw wchodzących w skład Ligi.

Wobec poufności charakteru obrad niepodobna pozyskać autorytatywnego potwierdzenia tej wiadomości. Należy jednak uważać ją za prawdopodobną. Natomiast pewnem jest

że wobec nieobecności niektórych członków Rady Ligi mianowicie p. min. Zaleskiego i p. min. Brünninga, których zastępcy nie mogli mieć instrukcji na tę ewentualność, decyzja Rady Ligi wczoraj nie mogła zapadnąć. Być może, że zapadnie ona jeszcze na posiedzeniu wieczornem.

W tutejszych kołach politycznych omawiane jest usiłowanie zaktywizowania Rady Ligi w tym momencie przez zaproszenie przedstawiciela St. Zjednoczonych, co traktowane jest jako krok, który prawdopodobnie żadnego realnego rezultatu nie da.

Tajne posiedzenie.

GENEWA, 17. X. (Pat). Członkowie Rady Ligi Narodów, łącznie z przedstawicielami Chin i Japonii od-

byli w dniu 17 b. m. przed południem tajne posiedzenie, którego dalszy ciąg wyznaczono na godzinę 18-tą.

Uchwała Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 17. X. (Pat) W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się obrady członków Rady Ligi w gabinecie sekretarza generalnego Ligi Narodów. W naradach uczestniczyli wszyscy członkowie Rady prócz chińskiego i japońskiego oraz przedstawiciel St. Zjednoczonych Gilbert. Narady dotyczyły stosunku paryskiego paktu Kelloga do konfliktu chińsko-japońskiego. Również usiłowano rozpocząć debatę na temat dalszych kroków, jakie Liga Narodów mogłaby podjąć celem zlikwidowania tego konfliktu.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji lord Reading podkreślił konieczność natychmiastowego posunięcia naprzód akcji wszczętej przez Ligę Narodów w tej sprawie. Z różnych stron wysuwano objętkę, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, jak wynika z oświadczenia, złożonego przez niego na wczorajszym posiedzeniu Ligi narodów, nie może uczestniczyć w naradach Rady, poświęconych kwestji rozwiązania konfliktu, które mia

łyby za podstawę pakt Ligi Narodów Dyskusja dotyczyła prawie wyłącznie sposobu wpłynięcia na poważniejszą stronę z tytułu paktu paryskiego.

Wczoraj zdecydowano ostatecznie, że państwa reprezentowane w Radzie Ligi, które podpisały pakt paryski wysła do rządów chińskiego i japońskiego jednobrzmiące noty, w których przypomnia tym rządów zobowiązania, wynikające z paktu paryskiego, a w szczególności z art. 2 tego paktu. Art. ten brzmi: „Kontrahenci stwierdzają, że załatwienie wszelkiego rodzaju konfliktów lub sporów, jakiegoby one nie były natury i pochodzenia, może być dokonane jedynie na drodze pokojowej”.

Treść ośnośnej noty została opracowana na popołudniowym posiedzeniu Rady i dzisiaj wieczorem nota została przesłana zainteresowanym rządów.

Jutro rano zbiorą się członkowie Rady w tym samym co dzisiaj kompiecie na dalsze obrady.

Na Dalekim Wschodzie.

Ruch armji mongolskiej.

MOSEWA 17. X. (Pat). Do prasy sowieckiej donoszą, że armja mongolska pod dowództwem Czan-Haj-Pena maszeruje na Ojekar, jedno z większych miast na wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Armja mon-

golska ma być popierana przez wojsko japońskie. Wiadomość o ruchu armji Czan-Haj-Pena wywołała miała niebywałą panikę na giełdzie chińskiej.

Japonia przygotowuje się do okupacji Szanghaj-Huan.

MOSEWA, 17. X. (Pat). Prasa tutejsza donosi, że Japończycy przygotowują się do okupowania miasta Szanghaj-Huan, stanowiącego jeden z ważniejszych punktów strategicznych na linii kolejowej Mukden-Pekin.

Działalność partyzantów rosyjskich.

MOSEWA, 17. X. (Pat). Do prasy sowieckiej donoszą z Szanghaj, że oddziały partyzanckie w liczbie 4 tysięcy, złożone z emigrantów rosyjskich i Mongołów, napadły

złotaczka w miejscowości Tunao na wojsko chińskie. Z partyzantami współdziałały samoty japońskie, pełniące służbę wywiadowczą.

do „NOWEJ GOSPODY” RESTAURACJA I BAR (Filja „GASTRONOMJI” w Warszawie, Jasna 4 (od Marszałkowskiej przez Złotą). WYŚMIENITA KUCHNIA. — REWELACYJNIE NISKIE CENY!!!

Porządek dzienny Sejmu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się o godz. 4-tej znajdą się trzy sprawozdania komisji sejmowych oraz pierwsze czytanie 18 nowych projektów ustaw. Między innymi na porządku dziennym postawiono sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku klubu BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Protest przeciwko wyborom w Sądzie Najwyższym.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W nadchodzący poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie następny kolejni protest przeciw wyborom. Tym razem w okr. Nr. 28 Krasny Staw. Z okręgu tego uzyskało mandaty trzech posłów BBWR i dwóch stronnictwa ludowego.

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PODWYŻSZENIE CEL NA TOWARY IMPORTOWANE.

„Vyriausybės Žinių” z dn. 14 b. m. ogłaszają nowe znacznie podwyższone stawki taryfy celnej na szereg towarów importowanych przez Litwę, w tej liczbie na cukier, owoce, obuwie, płótno, gramofony, rowery, bieliznę wyroby trykotowe i t. d.

Ponieważ nowe stawki obowiązują z dn. ogłoszenia, granica była zamknięta dla importu przez cały dzień 15 b. m. zanim posterunki celne nowego zarządzenia nie otrzymały.

ALARM „KOEN. ALLG. ZTG.” Z POWODU PODWYŻKI CEL LITEWSKICH.

Pracownicy „Koen. Allg. Ztg.” której debiut jest — jak wiadomo — na Litwie, z powodu antylitewskich wystąpień zakazanych, bije obecnie na alarm z powodu podwyżki cel importowych przez rząd litewski. Wiadomość o tem zaopatruje gazeta królewiecka w znamienny tytuł: „Litwa ogłasza barjerę celną”. Sama wiadomość ma, w ujęciu „Koen. Allg. Ztg.” brzmienie następujące:

„W dniu 14 b. m. nadeszło z Kowna do litewskiego urzędu celnego w Uebermemele (w pobliżu Tyłży) telegraficzne rozporządzenie zamknięcia granicy dla całego importu wszystkich towarów niemieckich, przywożonych na Litwę w celach handlowych. Zezwono lono jedynie na import towarów na użytek prywatny osób pojedynczych. Wartość tych towarów nie może przewyższać 100 litów.

Depesza rządu Kowieńskiego nie podaje przyczyn stworzenia tej bardzo dotkliwej dla Niemiec bariery celnej — kończy „Koen. Allg. Ztg.” swe alarmujące rewelacje.

Jeżeli wierzyć natomiast innemu gazecie królewieckiej „Koen. Hartungische Ztg.”, chodzi w danym wypadku jedynie o porozumienie. Z dniem 15 b. m. weszła mianowicie w życie nowa ustawa o podwyżce cel importowych na Litwie. Podwyższenie zostało cło na obuwie, manufaktury, bieliznę, instrumenty muzyczne, owoce, cukierki i t. d. podwyżka wynosi 20—30 proc. cel dotychczasowych. Rozporządzenie w sprawie podwyższenia cel sprawiło urzędem celnym Litwy pewne trudności natury technicznej. W związku z tem, funkcjonowanie urzędów celnych wstrzymane na czas pewien na terenie całej Litwy. Fakt ten wytłumaczyła „Koen. Allg. Ztg.” jako przejaw żelji woli rządu litewskiego w stosunku do Niemiec.

PROF. MICHAŁ RÖMER USTĄPIŁ Z RADY STANU.

Prof. Michał Römer został zwolniony z dniem 1 b. m. na własną prośbę, że stanowiska członka litewskiej Rady Stanu, które zajmował w ciągu szeregu lat.

REPRESJE WOBEC PRASY CHADECKIEJ. Zamiast zabiegów dziennika chrześcijańskiej demokracji „Rytas” zaczął wychodzić inny pod nazwą „Yla”. Komendant min. Kowna zawiesił i ten nowy dziennik, oraz zabronił wogóle wydawania każdego innego organu, który miałby charakter zastępujący zamkniętego „Rytasa”.

Prezes „Krikszcionių”, dr. Bistras zwrócił się w tej sprawie do premiera Tubelisa, a narazie zamierza sam wydawać dziennik, jako wydawca.

Śniadanie na cześć delegacji rządów miejskich Warszawy i Poznania na wystawie kolonjalnej.

PARYŻ 17. X. (Pat). Na wystawie kolonjalnej odbyło się dziś śniadanie na cześć delegacji rządów miejskich miast Warszawy, i Poznania. W zastępstwie generalnego komisarza wystawy marszałka Lyauteya, któremu stan zdrowia nie pozwolił być obecnym na początku śniadania, przemawiał jeden z komisarzy wystawy były prefekt departamentu Sekwany Morin, który powitał w serdecznych słowach delegację polską. Pod koniec śniadania przybył marszałek Lyautey, który wygłosił krótkie przemówienie, technące jak zawsze wielką serdecznością dla Polski. W imieniu delegacji polskiej zabrał głos w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora Chłapowskiego charge d'affaires Mehlstein.

Zabezpieczenie torów od zamieci.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku ze zbliżającą się zimą min. komunikacji wydało do wszystkich okręgowych dyrekcji kolejowych zarządzenia o polepszeniu stanu żywoptów oraz parkowania wzdłuż toru kolejowego w celu zabezpieczenia ich przed zaspami śnieżnymi.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 17. X. (Pat). Dnia 17 października, w 30-tym i ostatnim dniu ciągnięcia 5 klasy Polskiej Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na umery następujące: wygr. 15 tys. złotych + premja 300 tysięcy zł. padła na Nr. 160.038, wygrana 250 zł. + premja w sumie 200 tysięcy zł. — Nr. 43.526, wygrana 250 zł. + premja w kwocie 100 tys. zł. — Nr. 137.067, 10 tys. zł. — 40.023 i 3 tysiące — 101.750.

Ofiary na ręce Pani Prezydentowej Mościckiej.

WRSZAWA, 17. X. (Pat). Na ręce Pani Prezydentowej Ignacej Mościckiej złożono następujące sumy: Jan Kiepara — 2 tys. zł., Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — 350 zł., Gabinet Wojskowy Pana Prezydenta — 300 zł.

Z sum tych przekazano zł. 500 na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Katowicach, 1500 zł. — Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, z czego 1000 na dożywianie dzieci w przedszkolach i 500 zł. na tanie kuchnie dla inteligencji, złotych 200 — na rzecz Towarzystwa Kulturalno - Oświatowego „Nasza Czytelnia” na Górnym Śląsku, dalej zł. 200 na organizację przysposobienia Kobiet dla ochrony kraju, zł. 250 dla Towarzystwa „Ratujmy niemowlęta”.

Odwołanie posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 17. X. (Pat). Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, które było wyznaczane na 20 b. m., zostało odwołane.

Wojewoda Bezkowicz w Warszawie.

WARSZAWA, 17. X. (Pat). W dn. 17 b. m. przybył do Warszawy w sprawie służbowych wojewoda wileński p. Z. Bezkowicz.

Sprawa nielegalności Komitetu Akademickiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Jak w swoim czasie donosiliśmy min. oświecenia uznał Naczelny Komitet Akademicki za instytucję nielegalną. Wczoraj w tej sprawie obradował senat akademicki u niwersytetu warszawskiego. Sprawa ta wywołała w łonie senatu różnice zdań. Będzie on wobec tego jeszcze przedmiotem obrad senatu. Istnieje projekt wydania oficjalnej enuncjacji senatu, oraz odezwę do młodzieży akademickiej o decyzji min. Jędrzejewicza.

Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Z inicjatywy p. wojewody Bęczkowskiego i pod jego przewodnictwem, odbyło się w wielkiej sali wojewódzkiej posiedzenie w sprawie pomocy pracownikom pozbawionym przez kryzys ekonomiczny możliwości zarobkowania. I p. wojewoda i referenci poszczególnych działów, stwierdzili, że klęska, jaka ogarnia w obecnej dobie świat cały, nie wywołała jak dotąd żadnego programu zaradzenia złemu na dalszą metę. Polska, mimo trudnej i bez tego sytuacji ekonomicznej, wytyła wszystkie siły by sprostać ciężkiemu zadaniu utrzymania na powierzchni życia ludzi tonących w nędzy i zniechęceniu, prowadząc do zupełnego rozstroju społecznego.

Zasadą Komitetu Pom. Bezrobotnym, tak w stolicy, gdzie się mieści centrala, jak i w Wilnie, jest wyrażone postawienie prawdy: organizować pracę! O żadnej filantropii nie może i nie powinno być mowy. Zbieranie funduszy nie są przeznaczone dla kalek, nie doleżących lub małoletnich, jeno dla ludzi w pełni sił, którzy domagają się najwyższego prawa człowieka, prawa pracowania na siebie i rodziny. To prawo zostało im niejako odjęte przez dziwaczne stosunki ekonomiczne współczesne. Rzecz społeczeństwa jest takimi stanowi rzeczy zaradzić, pod groźbą daleko idących zmian i cierpień ogólnoludzkich. Pod hasłem organizacji pracy za zbierane fundusze i dodatki do rozmaitych opłat, powstały komitety regionalne. Jak wiemy, jest projekt wybierania podatków, gruntowego, majątkowego i spadkowego w naturze i obracania zbranych tą drogą prowiantów na rzecz bezrobotnych.

Posiedzenie w Województwie, przy bardzo licznych udziałach przedstawicieli wszystkich narodowości i instytucji, rozpoczął przemówieniem p. wojewoda, poczem p. prezes Izby Handlowej, Ruciński, stojący na czele Wydz. Wykonawczego w długim referacie objaśnił zbranym, iż obecnie mamy w Polsce 25 do 30 proc. bezrobotnych we wszystkich działach pracy, co wynosi ogólnie 600 tys. Oczywiście zimą może się ta ilość zwiększyć.

Wileński Komitet powstał 16 lipca, a 26 sierpnia Rada Ministrów w Warszawie powołała do życia Komitet Centralny, który, jak i prowincjonalne, obejmował potrzebne sekcje: rolną, przemysłową i in. Rząd przeznaczył duże na ten cel fundusze, a szersze warstwy społeczne, wieś i miasto, zgłosiły gotowość przysięgi z pomocą klęsce, która dotyczy całego kraju.

Preliminarz na rok bieżący przewiduje milion czterysta tysięcy, za te pieniądze mają być zorganizowane tanie kuchnie, świadczenia w naturze, zmobilizowanie robót odpowiednich do pory roku, jako to w pierwszym rzędzie budowlanych, drogowych, zakładanie warsztatów i t. p. Z chwilą zlikwidowania klęski, kończy się zadanie Komitetu. Obyż to jak najprędzej nastąpiło, gdyż każdy zdaje sobie sprawę, że silnie się na wynajdywanie pracy ludziom chcącym pracować, jest stanem społecznym i ekonomicznym nienormalnym. Na wsi połączono utworzenie komitetów lokalnych przy starostwach, w celu z jednej strony zbierania ofiar i podatków w naturze na ten cel, z drugiej, przychodzenia potrzebującym z pomocą.

Następnie zabrał głos czl. Zarządu Zw. Kupców p. Taub, wiceprzewodniczący Sekcji Pracy, w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego min. Staniewicza. Mówił o słabym stanie przemysłu w Wilnie i Wileńszczyźnie, o projektach organizacji pracy dla bezrobotnych w kanalizacji i odbudowie. Prezes Uniechowski przemawiał

w im. Czerwonego Krzyża, który wiele dopomógł w dniach klęski powodzi zrujnowanej ludności. Zapewniał, że zapomogi pieniężne udzielane bywają tylko w wyjątkowych wypadkach i zdawał sprawę z systemu pomocy w sekcjach odzieżowej i żywnościowej, oraz zgłosił gotowość Cz. Krzyża w obecnej akcji.

Poczem zabierali głos przygodni mówcy. W imieniu cechu rzeźników i wędliniarzy, zadeklarował przedstawiciel tychże, sumę 2100 złotych miesięcznie uchwalonych jako stała pomoc dla bezrobotnych, co zostało przez p. wojewodę przyjęte z podziękowaniem. Przedstawiciel 22 Zw. Robotników Chrześcijańskich, prosił o większe miejsce dla liczniejszego przedstawicielstwa 2 tys. robotników. Wreszcie p. Fedorowicz, pytał o dokładniejsze informacje odnośnie do warsztatów pracy, na co objaśnił p. wojewoda, iż całokształt prac Komitetu znajdzie zawsze szczegółowy obraz swych poczyniń w prasie, by całe społeczeństwo mogło mieć zawsze wykaz faktycznego stanu rzeczy. Na tem, dziękując za liczne przybycie, zakończył p. wojewoda posiedzenie.

Niemieccy członkowie mieszananej komisji francusko-niemieckiej.

BERLIN 17.X. Pat. — Po odroczeniu Reichstagu do lutego 1932 roku gabinet Rzeszy zebrał się w dn. 17.X. na posiedzenie celem rozważenia najbliższych zarządzeń w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej. Na posiedzeniu tem wyznaczono zostali radcy, mający wejść w skład mieszananej komisji francusko-niemieckiej z ramienia rządu Rzeszy.

Delegatami zamianowanymi zostali dyrektorowie ministerstw: Ritter z ministerstwa spraw zagranicznych, Ernst z ministerstwa pracy, Königs z ministerstwa komunikacji, Streil z ministerstwa wyżywienia. Przewodnictwem delegacji objął kanclerz Bruening w charakterze stanu spraw zagranicznych. Zastępcą tego będzie Trendelenburg, sekretarz stanu ministerstwa gospodarki.

W najbliższym czasie nastąpi nominacja przedstawicieli pracodawców i robotników, mających wejść w skład delegacji niemieckiej.

Kandydatury do parlamentu angielskiego.

LONDYN 17. X. (Pat). Urzędowo ustalono w dniu wczorajszym nazwiska 1286 kandydatów do parlamentu, w tej liczbie 61 kobiet. Z tego przypada na poszczególne ugrupowania: 517 konserwatystów, 514 labourystów, 213 liberalów, opowiadających się za rządem, 37 liberalów o innym zabarwieniu politycznym, 21 labourystów narodowych, 23 członków partii Mossley'a, 25 komunistów i 26 rojalistów.

Wymieniona liczba ogólna obejmuje już kandydatów, którzy automatycznie wybrani zostali wskutek braku kontrkandydatów. W 410 okręgach wyborczych wystawiono zaledwie po 2 kandydatów.

Litwinów wybiera się do Turcji.

WIEDEN 17.X. Pat. — „Neue Freie Presse“ donosi, że komisarz Litwinów w końcu miesiąca wyjedzie do Ankarę celem złożenia wizyty rządowi tureckiemu. Możliwe jest, że Litwinów w drodze powrotnej zatrzyma się w Wiedniu.

Echa orzeczenia Trybunału Haskiego w Kownie.

RYGA, 17. X. (tel. wł.) „Lietuvos Aids“ z dnia 16-go b. m. zamieściła długi artykuł wstępny, gloryfikujący orzeczenie Trybunału w sprawie kłótni Landwarów—Koszdary, jako wielkie zwycięstwo dyplomatyczne Litwy. Urzędowka litewska dopatruje się w motywach orzeczenia pośredniego uznania przez Trybunał prawnych i moralnych argumentów Litwy, co ma wynikać z uznania, że Litwa uprawniona jest stosować art. 7

Prasa niemiecka o stosunkach litewsko-polskich.

BERLIN 17.X. Pat. — „Vossische Ztg.“ omawiając wyrok Sądu Haskiego, wyraża zdanie, że do tej pory całokształt kwestii spornych polsko-litewskich nie został jeszcze zlikwidowany.

Charakterystyczny stan stosunków polsko-litewskich, dziennik pisze: „Między Berlinem

We Francji podatki wpływają z nadwyżką!

PARYŻ 17. X. (Pat). Wpływy z podatków we wrześniu r. b. wyniosły 3.617.598.300 fr., co oznacza nadwyżkę o 113.401.000 fr. w porównaniu z przewidzianym budżetem

Wniosek komunistów w sprawie zaniechania budowy pancernika uzyskał w Reichstagu większość.

BERLIN 17. X. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu komuniści zgłosili wniosek, domagający się zaniechania budowy pancernika i użycia zasobów przeznaczonych w ten sposób pieniędzy na dożywianie ubogich dzieci.

Wobec nieobecności nacjonalistów wniosek komunistyczny uzyskał większość 211 głosów komunistycznych oraz socjaldemokratów obu kierunków przeciwko 181.

Ogłoszony następnie komunikat półurzędowy

Kongres hitlerowców w Brunswiku.

BERLIN 17. X. (Pat). W dniu 17 b. m. otwarty został w Brunswiku kongres hitlerowskich oddziałów Sturmowych. Zainteresowanie całej Rzeszy kongresem jest niezwykłe.

Według nadeszłych tu informacji z poszczególnych krajów, zgłoszono dotychczas 40 specjalnych podgrup, wiozących formacje Sturmowe partii narodowo-socjalnej. Manifestacje rozpoczyna się w sobotę wieczorem kapistrzykiem, w którym weźmie udział

Tragiczna podróż na kongres.

BERLIN 17.X. Pat. — Samochód ciężarowy, wiozący 27 bojowców hitlerowskich na kongres do Brunswiku, wywrócił się w pobliżu miejscowości Wüsten, przytaczając

Sytuacja strajkujących okrętów niemieckich nie wyjaśniona.

BERLIN 17. X. (Pat). Według doniesień prasy, sytuacja na okrętach niemieckich objętych strajkiem, zwłaszcza w Leningradzie, jest ciągle jeszcze niewyjaśniona.

Towarzystwo okrętowe niemieckie w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych wysłało do Leningradu holownik, który ma przybyć tam w niedzielę.

Strajkujący popierani są przez oddziały

Matouschka wielkim zbrodniarzem, albo obłąkany.

Przyznanie się Matouschki do zamachów.

WIEDEŃ 17. X. (Pat). Matouschka złożył ostatnio wyczerpujące zeznanie, według którego dokonał on zamachu zarówno w Ansbachu w Austrii, jak w Jutenburgu w Niemczech, oraz pod Bia Torbagy, i to zupełnie sam.

Jednocześnie Matouschka zeznał, że już

statutu Barcelońskiego, który mówi, że w pewnych wyjątkowych wypadkach państwo, którego bezpieczeństwo jest zagrożone, może przerwać komunikację międzynarodową.

Min. Zaunius otrzymał dużo gratulacji z powodu pomysłu dla Litwy zakończenia sprawy, a na cześć przyjeżdżających z Berlina posła Sidzikauskasa i siedzącego Staszyuskasa organizowane są wielkie owacje.

a Buenos Aires można dziś porozumiewać się telefoniem bez drutu, ale każdy listonosz, któryby chciał z polskiej wsi granicznej dostarczyć kartę pocztową do sąsiedniej wioski, leżącej po stronie litewskiej, zostaby pozbawiony kulami karabinowymi przez straż graniczną.

oraz nadwyżkę 205.325.000 fr. w porównaniu z wpływami podatkowymi we wrześniu roku ubiegłego.

W najbliższych miesiącach zajęć mogą wzięły natury finansowej, które umożliwiły rządowi Rzeszy, mimo uchwały parlamentu przyspieszenie do budowy pancernika

dział 6 tysięcy Sturmowców z pochodniami. W niedzielę odbędzie się przed Hitlerem defilada oddziałów Sturmowych, połączona z poświęceniem 24 nowych sztandarów.

Wczoraj w wielkiej sali ratusza zapowiedziane jest zgromadzenie, na którym Hitler wygłosi mowę programową.

W ciągu soboty na ulicach miasta docho dzilo do starć między hitlerowcami i komunistami, 7 osób zostało rannych.

Władze sowieckie odmawiają wszelkiej interwencji w tej sprawie, uważając ją za wewnętrzno-niemiecką.

Właściciel samochodu poniósł śmierć na miejscu. Szereg hitlerowców zostało ciężko rannych. Pozostali odnieśli lżejsze obrażenia.

niemiecko-baltyckich marynarzy. Marynarze ci codziennie zwożą robotników strajkujących na ląd, przetrzymując ich przez cały dzień w schronisku dla marynarzy. Dopiero w nocy strajkujący marynarze powracają na pokład.

Władze sowieckie odmawiają wszelkiej interwencji w tej sprawie, uważając ją za wewnętrzno-niemiecką.

W kwietniu planował dokonanie zamachu pod Jutenburgiem, nie dokonał jednak jeszcze potrzebnych do tego celu przygotowań. Wreszcie Matouschka zeznał, iż ostatnio przygotowywał dalsze wielkie zamachy na pociąg, zwłaszcza na linię Amsterdam—Paryż—Marsylia i kolo Ventimiglia.

Kim jest Matouschka?

Aresztowany w Wiedniu sprawca straszliwych zamachów kolejowych pod Jutenburg i pod Bia Torbagy, Sylwester Matouschka, urodził się w 1892 r. w Csanaver na Węgrzech jako syn handlarza towarów mieszańców. Ukończył on seminarium nauczycielskie, nie mógł jednak wykonywać zawodu nauczycielskiego, ponieważ w miedzyzycie wybuchła wojna i Matouschka musiał zaciągnąć się do wojska.

W południowej Serbii został Matouschka ciężko ranny, poczem jako nadporučnik zwolniony z wojska. Po wojnie ożenił się Matouschka z pewną młodą nauczycielką, pochodzącą również z Csanaver.

Właściciel cennej pragnął Matouschka zdobyć majątek. W roku 1919 zajmował się spekulacją walutową. Niedługo potem nabył

sklep z towarami mieszanymi w Mezötur, oraz posiadłość ziemską. W miedzyzycie zajmował się Matouschka wszelkiego rodzaju interesami, które przynosiły mu znaczne dochody i niebawem otworzył sobie większy magazyn w Budapeszcie.

W stolicy Węgier prowadził Matouschka przez pewien czas handel delikatesami, następnie był agentem sprzedaży win i pośredniczył w sprzedaży i kupnie realności. Gdy po pewnym czasie utracił w Budapeszcie większą część swego majątku, przeniósł się do Wiednia, gdzie w roku 1927 kupił trzy kamienice. Jednakże owe spekulacje na domach nie powiodły się. Mimo niepowodzeń pozostała Matouschce jeszcze pewna gotówka, za którą kupił fabrykę i kamieniołom.

— Nie wyobraża pan z pewnością — głos starego nabierał barwy — rozumie pan, przybiegają do pana tropiciele: buana, buana niama kwen — panie, panie, mięso idzie! — Oto wysuwa się taka szara masa, góra tego mięsa. Celujesz pan drząc. Strzał! Stado sponżonych słoni! Mój Boże, co za tupot! Trawa wgniecioną, strątowana na miazgę. Człowiek się śpieszy za uchodzącymi a tu nagłe się zapada: to słon zostawił ślad 50 cm. głębokości...

— Czy pan często polował na słonie? Nawpół zdziwiony, nawpół wyrozumiały uśmiech wyższości starego myśliwego.

— Naturalnie. Ale to się teraz nie opłaca. Za prawo strzału tyle trzeba wyasygnować gotówki, a kość słoniowa mało jest dziś warta. Ale polowałem nieraz.

— Niech pan coś opowie o tem... Zaczął niechętnie.

— No cóż. Zwyczajnie... Nic tak ciekawego. Nie widział pan jeszcze słonia na wolności? Piękny widok. Olbrzymia szarostawa bryła. Ogromne, ciagle w ruchu uszy. Słoń się stale niemi wachluje, opęda się od owadów, a prztem te manipulacje trąba. To zerwie jakiś owoc, to ułame gałąź i pakuje sobie do paszczy powoli i metodycznie. Z tyłu merda się mały ogonek... A stado słoni! Niechby pan kiedy zobaczył, jak taka szara lawina pędzi w popłochu...

— O, wyobrażam.

Nowy papieros. Powolne krzesanie ognia.

— A dobrze słon biega. Podciąga te tylnie nóżki — mniejsze są od przednich — wogóle kręduje ma maszyniejczy niż tył — i przód. A zgrabny jest i obrotny bardzo...

ko z matką to ładny widok. Szczególnie jak ich więcej, w stadzie. Bachury bawia się z sobą, a matki chodzą, przyglądają się...

— Murzyni polują na słonie? — O, na rozmaite sposoby. Kopią doły z zastrzonym pałem we środku,

Z kraju i ze świata

Nowy regulamin więzienny.

Od dnia 1 b. m. obowiązują w całej Rzeczypospolitej nowa ustawa dotycząca postępowania z więźniami. A mianowicie: wprowadzony został tak zw. system progresywny, uznany na najlepszy środek pedagogiczny w zastosowaniu do przestępców. Polega on na tem, iż regulamin więzienny zależeć będzie niejako od samego skazanego; im postępowanie jego i zachowanie się będzie przykładniejsze, tem kara będzie łagodniejsza, im postępowanie jest gorsze, lub z dobrego, cofa się wstecz, na złe, tem surowsze stosują się prawidła. Tak więc sam więzień może sobie swój czas pokuty poprawić lub zepsuć. Wszyscy przestępcy przechodzą przez trzy klasy, zaczynając od stanu rzeczy nakazanego przez wyrok, zmieniającego się na lepsze jeżeli skazany wykazuje wzorowe postępowanie. Taka indywidualizacja każdego winnego przyczyni pracy personalnej więźniemu, ale nie da się za przeczycie że idzie w myśl dążeń do poprawy ujemnych właściwości człowieka upadłego moralnie.

Odbierają.

Znane są wszystkim szczegóły zawiłego i niepraktycznego, bo połowicznie pomyślanego projektu odszkodowania potomków powstańców, z majątków pokonfiskowanych przez rządy zaborcze. Żoncie względnie dzieciom powstańców przysługują się 180—300 ha z nich własnej ojcowszyny. Szkoda tylko, że jak słyhać, żyje już jeno jedna wdowa i trzech synów, spadających tej kategorii, wnuki zaś mają nie nie otrzymać. Albo — albo. Jeśli się przyjmuje za zasadę, że niema przedstawienia w drugim pokoleniu i Rząd Polski przejąwszy dziedzictwo rządu rosyjskiego nie powinien wchodzić w jego prawa tam, gdzie one były krzywdą obywateli polskich i to za czynny patryjotyzm, to nie może być przedstawienie w trzecim i dalszych pokoleniach. Albo, uznać że stało się, rząd rosyjski był w swoim prawie konfiskując mienie buntowników i niema o czem mówić. Połowicznie załatwienie kwestji, jakaś wieczna nieśmiałość poczyni, chęć dogodzenia wszystkim, wskutek czego nikt nie jest zadowolony, cechuje wiec naszych rozporządzeń i dekretów.

Poza naszymi potomkami bohaterów i obrońców Ojczyzny, dopominają się o zwrot majątków i krewni cesarza Mikołaja II! Już bratowa jego korzysta w Polsce z prawa ubogich, a obecnie wpłynęło do sądu okręgowego w Częstochowie powództwo wdowy po Michale, bracie Mikołaja, o zwrot milionowego majątku (Zagórze, huta Blachownia i kamienica). Morganałtyn syn powódki W. Księcia Michała Sergiusza Brassow, zginął w katastrofie samochodowej, matka jego chce odzyskać majątek zajęty przez Skarb Państwa.

Także strajk.

Rekordowo mnożą się pomysły strajkowania w sferach zdawałoby się nie przeznaczonych do tych manifestacji. Oto zawodowi dostawcy krwi postanowili cenie swego produktu podnieść! I słusznie. Muszą wszak prowadzić życie dostatnie, odżywiać się znakomicie, by towar był zawsze w dobrym gatunku, nie używać alkoholu ani niczego, co by im krew zanieczyściło. Transfuzja we współczesnej medycynie jest dość modnym środkiem leczniczym należy więc przypuszczać że sprzedawcy własnej krwi otrzymają zadośćuczynienie swym żądaniom.

Popiersie Lige Morska

— Więc kty teraz są mało warte? — Mało warte i nie spotykają się już takie wspaniałe jak dawniej. Opowiadano mi o pewnym naczelniku plemienia, który miał dokoła domu ogrodzenie z kłów słoni. — Rozumie pan, ile tego było?

— Kły tylko samców mają znaczenie?

— No tak. Samice mają do polowy puste. Zresztą za zabicie samicy płaci się ogromną karę... A jak jest przywiązana do dziecka! Małe słoniątko

na który się słon nadziewa, lub umieszczają w górze grót, który przebiega słońca, przechodzącego pod pulapką... Zatrute strzały to mało szkodzą bestji, bo ma grubą skórę... Najwstrętniej polują pigmeje.

— Pigmeje na słonie?

— A jakże. Trzeba panu wiedzieć, iż słon jest bardzo wrażliwy na szałestę, podkradanie się, ale można doń podejść bardzo blisko, gdy się idzie nie kryjąc. Taki pigmej wlaży z olbrzymim nożem aż pod brzuch słonia, podczas gdy jego towarzysze uszykują się koło tylnych nóg zwierza. W pewnym momencie wbija słoniowi nóż w brzuch, a reszta pigmejów zaczyna ną rąbać nogi. Słon rzuca się na przód do ucieczki, rozpruwając sobie jeszcze bardziej przebrity brzuch.

— Hm...

— Pan chryzka niedowierzającego, ale to fakt. Te pigmeje to bardzo nikczemny lud...

— A teraz niech mi pan jaką przegodę swoją ze słoniami opowie...

— Widzę, że pan się w Europie przyzwyczaił, by mu piękne powiatki do snu opowiadano. Cóżby tu sobie przypomniać. Od czego zacząć...

— Najłatwiej: pewnego razu...

— Zupełnie słusznie. Pewnego razu polowałem z moim przyjacielem Henrykiem, mniejsza o nazwisko. We wsi, do której przybyliśmy miałem rozmowę z czarownikiem plemienia.

— Czy widziałeś, biały, wioskę słoni?

— Nie, wielki czarowniku, nigdy jeszcze nie widziałem.

— Pójdźcie więc przed południem

Aresztowanie komunistów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym policja warszawska aresztowała 91 osób podejrzanych o robotę komunistyczną. Wśród aresztowanych znajduje się wielu oddawna poszukiwanych przez policję komunistów.

Wyrok śmierci w Łodzi.

ŁÓDŹ 17. X. (Pat). Wczoraj rano po wydaniu przez sąd dorozną wyroku, na mocy którego Adam Fagas skazany został na karę śmierci, obrona zwróciła się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie.

Po północy nadeszła odpowiedź z kancelarii cywilnej, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał. W godzinach rannych odbyła się egzekucja.

Echa katastrofy budowlanej w Gdyni.

GDYNIA 17.X. Pat. Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Starogardzie z siedzibą w Gdyni ogłosił w sobotę w południe wyrok w procesie, wytoczonym przez Z. U. P. U. o nałożenie aresztu na cały majątek zakładu gazowego w wysokości 200 tysięcy złotych, w związku z niedawną katastrofą domu mieszkalnego ZUPU. Sąd zezwolił na nałożenie aresztu. Jednak areszt ten będzie wtedy wykonalny o ile ZUPU, złoży do sądu kaucję w wysokości 100 tysięcy złotych.

List otwarty bezrobotnych artystów lwowskich do wojewody.

LWÓW 17.X. Pat. — Bezrobotni artyści opery, dramatu, chóru i orkiestry teatrów lwowskich wystosowali do wojewody lwowskiego oraz reprezentacji gminy m. Lwowa i społeczeństwa list otwarty, w którym przedstawiają swe ciężkie położenie, proszą o natychmiastowe uruchomienie teatru muzycznego i dramatycznego. Jednocześnie bezrobotni artyści protestują przeciwko wynajmowaniu miejskich gmachów teatralnych zespołom amatorskim, w szczególności cudzoziemskim.

Trzecia podróż „Zeppelina“.

BERLIN 17. X. (Pat). Sterowiec „Hr. Zeppelin“ odleciał dziś o godz. 1.05 pod kierownictwem kpt. Lehmana w trzecią podróż do Ameryki. Na pokładzie sterowca znajduje się 17 pasażerów.

Zjazd referentów spisowych.

W dniu 16 b. m. o godz. 11 p. wojewoda wileński otworzył zjazd wojewódzkiej referentów spisowych województwa wileńskiego, podkreślając doniosłość powszechnego spisu ludności dla państwa, społeczeństwa, dla rozwoju kultury i życia gospodarczego, a dla Wileńszczyzny w szczególności ze względu na to, że po raz pierwszy cała Wileńszczyzna zostanie w spisie uwzględniona.

P. wojewoda wyraził w końcu życzenie, by w przygotowaniu i przeprowadzeniu pracy wzięło jak największy udział całe społeczeństwo w osobach ludzi społecznie myślących.

Po przemówieniach przystąpiono pod przewodnictwem wojewódzkiego komisarza spisowego p. rady W. Piotrowicza do obrad, przewidzianych porządkiem dziennym zjazdu. Referenci spisowi kolejno składali sprawozdania z przebiegu przygotowywanych prac do spisu na terenie powiatów, poczem przystąpiono do szczegółowego omówienia instrukcji spisowej oraz poszczególnych rubryk i formularzy spisowych. Rozpatrzone wyniki próbnego spisu ludności, przeprowadzonego przez referentów spisowych w powiatach i wyjaśniono wątpliwości. Zjazd zakończony został przemówieniami rady W. Piotrowicza, zastępcy generalnego komisarza Heinticha, którzy streścili wyniki obrad i podali wytyczne instrukcyjne, jakie mają przysłać komisarzom spisowym w związku z doniesieniem do państwa akcji, jak zbliżający się drugi powszechny spis ludności. Obrady zjazdu trwały dwa dni.

MŁOCARNIE WICHTERLEGO czyszczące i inne.
MŁOCARNIE KIERATOWE zwyczajne i szeregowe.
SIECIARKI ręczne i maszynowe.
MOTORY na naftę i ropę.
KIERATY różnych wielkości 7107 poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Żurawka 11-a.
DOGDONE WARUNKI KUPNA.

Dr. JEDWABNIK

p o w r ó c i ł.

NIAMA MUKUBA.

W lepiem z gliny „campement“, schronisku budowanym dla białych w miastach murzynskich, siedzieli dwaj mężczyźni. Podzwrotnikowy wiecór szybko zapadał, ściągając kontury słomianych dachów, poszarpanych płatów liści bananowców i wysokich palm. W wieczornej ciszy chywały liczne tamtamy, blisko, dalej i bardzo daleko; to wieś wsi komunikowała tym „telegrafem bez drutu“ ważne nowiny, plotki i pogłoski. W promieniu wielu,



Wielka dżungla ekwatorialna. Słon zabity w Kongo belgijskim.

wielu mil rozchodziła się wieść o tem, że do wioski Bunia przybyło dwóch białych, z których jeden to wielki myśliwy Tambue, a drugi jest młody i pewnie jeszcze bardzo głupi. W campement zapłonęła lampka karbidowa.

— Tak mi jeszcze tu obco — przemawiał młodszy biały — ale już

pokochołem te nietknięte ręką człowieka dżungla, olbrzymie rzeki i te dziwne warunki życia, które mi uczą nowego spojrzenia na świat, które jakby rozszerzają mi płuca, pozwalają narzecznie odnaleźć siebie i swoją drogę. Cieszę się, że tu przyjechałem.

— Jeszcze nieraz, drogi chłopcze, będziesz drząc w paroksyzmie febrzy, czy zapalenia nerek, przeklinał chwilę, kiedy zdecydowałeś się porzucić spokojną Europę dla niepewnego i nie-

bezpiecznego awanturowania się pod różniemi. Kiedy zosanieś sam jeden, opuszczony przez zbuntowanych tragarzy 50 kilometrów od najbliższego osiedla...

— A czy pan powróciłby do Europy?

— Ja? Cóż znowu. Jestem czło-

wiekiem Afryki. Ani Europa ze mnie, ani ja z Europy nie będę miał nic. Na wozie, czy pod wozem — na czele karawany tragarzy czy samoczwart ze szturem w ręku — byle tutaj — dam sobie zawsze radę.

— O, takbym chciał stać się takim jak pan wielkim — czy się pan nie zagniewa za określenie — awanturnikiem, poszuki

WIEŚCI OBRAZKI Z KRAJU.

Wołożyn.

Wykrycie komunistycznej drukarni.

Policja zatrzymała dwóch braci Mikołaja i Aleksandra Słuszków ze wsi Wołożyno pow. wołyńskiego u których znaleziono drukarnię i odbitki komunistycznych odezw.

Z pogranicza.

UJĘTY NA POGRANICZNY KOMUNISTA W DRODZE DO STRAŻNICY TARGNAŁ SIĘ NA WŁASNE ŻYCIĘ.

W dniu wczorajszym patrol K. O. P-u Inspekcji nocą pas pograniczny napotkał 3 osobników, zdradzających zamiar przedostania się na teren Rosji sowieckiej. Niespodziewane ukazanie się żołnierzy pokrzyżowało te plany.

Na widok patrolu tajemniczo osobnicy rzucili się do ucieczki, lecz po krótkim pościgu zbiegowi zostali ujęci. W drodze do strażnicy jeden z osobników, korzystając z chwilowej nieuwagi, blyskawicznie wy dobył nóż i zanim eskortujący żołnierze zdążyli zorientować się w sytuacji przebił nim klatkę piersiową. W stanie b. ciężkim odniesiono go do strażnicy, gdzie lekarz wojskowy opatrzył ranę samobójczą.

Jak stwierdzono przeprowadzone dochodzenie, ujętymi osobnikami okazali się komuniści wystąpi w celach agitacyjnych na teren Polski. Niespodziewany samobójca okazał się Jan Nider, który widocznie miał jakieś głębsze powody, dla których wolał raczej ponieść śmierć niż zetknąć się z władzami polskimi.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

O zdrowe podstawy pracy spółdzielczej.

Jak podała w numerze z dnia 10 października r. b. wychodząca w Nieświeżu „Wspólna sprawa”, na terenie powiatu nieświejskiego powstała nowa spółdzielnia rolniczo-handlowa pod nazwą „Zrzeszenie Producentów Rolnych”. Spółdzielnia mieć będzie siedzibę w Horodzieju pow. nieświejskiego. a oddział w Nieświeżu, czy też vice versa.

W Nieświeżu od kilku lat istnieje spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik”, która powstając, przejęła pracę na tem polu po poprzedniej spółdzielni „Centrali Rolniczo-Handlowej w Nieświeżu”. A więc praca na tem polu prowadzona jest od 1921 roku. Spółdzielnia „Rolnik” ma swój oddział w Horodzieju, a zakresom swej pracy stara się objąć możliwie całokształt potrzeb rolnictwa, gdyż prócz handlu na rzeczami rolniczymi, pośredniczy w zbyciu trzody chlewnej i prowadzi skup zboża, albowiem trzeci rok skutecznie dostawę zboża zarówno do garnizonu miejscowego, jak i do intendentury rejonowej w Baranowiczach. Prócz tego w miasteczku Klecku istnieje oddział Syndykatu Rolniczego w Baranowiczach.

Wszystkim wiadomo, z jakimi trudnościami walczą obecnie handel, wógiel, a rolnicy w szczególności. Obróty wszystkich niemal spółdzielni rolniczo-handlowych spadły w 1930-m roku bardzo wydatnie, a w roku 1931 zapowiada się dalszy, jeszcze większy, spadek. A więc i koniunktury ogólne nie tylko że nie sprzyjają powstaniu nowych placówek, ale nakazują kurczenie się placówek komunistycznych, pracujących od szeregu lat, mających wyrobioną klientelę, choć niewielkie ale własne fundusze, kredyty towarowe i gośńkowe etc.

Jakiemiż więc względami może być podyktowane organizowanie przez pewne szcuple grono osób nowej placówki handlu rolniczego, z jednej strony w dobie najfatalniejszej koniunktury gospodarczej, a z drugiej strony w warunkach obniżenia zmniejszonych dziś potrzeb życia rolniczo-gospodarczego powiatu przez placówki już istniejące?

Pewne światło na tę zagadkę może rzucić zorientowanie się w składzie personalnym władz nowopowstałej spółdzielni, t. j. osób, które prawdopodobnie inicjatywę tę podjęli. Zgodnie z informacją tejże „Wspólnej Sprawy”, prezesem Rady Nadzorczej nowej spółdzielni został p. Rudolf Cholewicki, a prezesem Zarządu p. Zygmunta Jarwoliński. Obaj panowie prezesi byli w swoim czasie członkami Zarządu Spółdzielni „Rolnik” i w końcu 1929 roku musieli ustąpić, na skutek wynagrodzenia wówczas przez Państwowy Bank Rolny. Oddział w Wilnie, „Rolwinski” przyznanych kredytów. Pozostali trzej

woła: „choć przedzie, ten ma już dość”. Na te słowa słon powstaje, pędzi prosto na mnie i znika w trawach. Ochłonawszy z wrażenia, rozdzieliłam się, by okrążyć stado. Udało mi się upolować ładnego samca; wracam, by odszukać towarzysza. Znalezi go murzyni: zaledwie uszedł sto metrów, napotkał samiec, chciał strzelić, ale nabój nie wypalił. Soń pochwylił biedaka trąbą, upiósł i zemdlał na ziemi. Henryk po upadku rzucił, lecz słonica dziwnym trafem go nie odszukała.

Ta przygoda naturalnie nie przeszkodziła nam następnego dnia udać się w pogoń za stadem. Dognałmy go po trzech dniach uciążliwego marszu. Tym razem byliśmy uważniejsi, a przez to nie dostarczyliśmy tematu do opowiadania dla sennego młodzieńca z Europy. Skończyłem. Jak widzi pan, nie ciekawego.

— Nie ciekawego? Żebym to ja mógł o takich swoich przygodach mówić „nie ciekawego”, dąbam wiele. A jak murzyni nazywają słonia?

— Mają pewno jakąś swoją nazwę specjalną, ale przedewszystkiem to dla nich niema mukuha — „wielmożne, wspaniałe mięso”. To dla nich najważniejsze. Ale idmy już spać, bo jutro musimy dotrzeć do Wangiri, to jeszcze kawał drogi. Dobranoc, przyszły pogromco słoni!

Witold Tański.

ry wykazał kunszt reżyserski znakomicie i sam grając rolę Placyda świętę nie ją kreował. P. Kucieliowa w roli Pipierkowskiej przyjmując rekomendację p. Ingiewicza w roli Dodowskiego zachowała chłodny spokój i równowagę podczas gdy na sali publiczność zanosila się do śmiechu. P. P. Rubel, Cito i Czapski w rolach kolegów: Władysława, Emila i Stefana w platanu figli są znakomitymi odtwórcami myśli autora. P. Gławnicki na scenie ze swych ról wywiązuje się przeważnie dobrze, lecz w tej komedji szczególnie w roli Kacpra piosenki wywyszają jego grę amatorską. Sobczakówna w roli Basi na estradzie scenicznej piękna i żywa. P. Chłodorowski doskonale charakteryzator roli z grających typy odpowiednie do ról, pozatem i jako dekorator dał się poznać wybornym smakiem czyniąc publiczności niespodzianki choć są one nieraz związane z wielkim nakładem pracy. Na zakończenie przedstawienia, koncert mandolinistów pod batutą p. Chodorowskiego zbierał nie milknące oklaski, a po wyczerpaniu programu powtarzające się „bis” zmuszały zespół do ponownego odegrania kilku utworów.

Ponieważ trud i wysiłek słuchacze należycie ocenili, ufać należy, że przy końcu miesiąca zespół wystąpi z nowym repertuarem. Po koncercie przy dźwiękach orkiestry dętej Ogniska K. P. W. pod kierownictwem p. Tulejki odbyła się przy wesołym nastroju zabawa taneczna do rana.

Tu trzeba zaznaczyć, że daje się dostrzec we znaki brak obszerniejszego pomieszczenia dla urządzania przedstawień i zabaw, gdyż m. Nowojelnia z uwagi na miejscowość uzdrowiskową, rozbudowują się w tempie przyspieszonym, zaś dotychczasowy lokal Ogniska Kolejowego jest jedynym domem rozrywkowym, i w warunkach obecnych nie odpowiada wymaganiom. Zarząd Ogniska K. P. W. z p. prezesem Kisielewskim na czele, który cieszy się ogólnym uznaniem u miejscowego społeczeństwa, zdając sobie sprawę, iż jedynym ośrodkiem na tym terenie jest Ognisko i praca kulturalno-oświatowa przeważnie ciąży na barkach pracowników kolejowych przystąpił do rozbudowy wspomnianego Ogniska.

Również należy nie pominąć milczenie, iż Ognisko posiada własną bibliotekę, liczącą kilkadziesiąt tomów oraz czytelnik czynną dwa razy w tygodniu gdzie pracownicy kolejowi w wolnych chwilach od zajęć przeglądają dzienniki, a największe zaciekawienie budzi niedawno zakupiona księga 10-cio lecia Niepodległości Polski. Nieważno trudności ponosi gospodarz p. Sobczak gorliwy działacz społeczny będący jednocześnie bibliotekarzem, lecz pracę społeczną tak ukończył, że z pewnością bez niej obyćby się nie mógł.

Nowojelnia zasługuje na specjalną uwagę i z tych względów, że we wszystkich organizacjach społecznych, pomijając kolejową, a mianowicie w Strzelcu, Ochotniczej Straży Pożarnej Miejskiej, Kole B. B. W. R., Spółdzielni Społeczności, „Zgoda” i Kasie Stefczyka pracownicy kolejowi biorą czynny udział reprezentacyjny i kierowniczy.

Ankar.

L i d a .

Niesześciwliwy wypadek na lotnisku 5 p. lotniczego w Lidzie.

Wczoraj o godz. 10 min. 30 na lotnisku wojskowym 5 p. lotniczego zdarzył się niesześciwliwy wypadek który miał nie spowodować śmierci dwóch podoficerów mechaników. Wypadek ten miał następujący przebieg. Pilotem wsiadł Roman i kapral Siedziński Jan wyprawał z hangaru na lotnisko samolot typu „Potez 25” celem skontrolowania jak pracuje silnik. Do samolotu wsiadł por.-pilot Leszczyński który na tymże samolocie miał odbyć lot. Po wypróbowaniu, silnika W. W. podoficerowie chcieli zapuścić motor, jak zwykle zapomocą kłębienia smigłem. Przy lekkim jednak przeciągnięciu smigła nagle ruszyło trafiając jednym końcem planowego gwizda w rękę odcinając mu pół dłoni, a drugim w obie ręce kpr. Siedzińskiego, jednak na szczęście lekko tak że tylko doznał obrażeń cieleśnych. Pierwszej pomocy udzielił niesześciwliwym kpt. lekarz pułkowy.

Koncerty i zabawy.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 Zarząd Ogniska Kolejowego w Lidzie urządza na cele kulturalno-oświatowe i na potrzeby przed szkoły, wspaniałą zabawę taneczną w sali Ogniska. Przygrywać do tańca będzie własna doborowa orkiestra dęta. Sala wspaniale udekorowana i ogrzana. A jak wspaniale będzie bufet, to aż palce łazić. Ceny bardzo dostępane.

Staraniem Zw. Nauczycielstwa odbył się w Zohidku wieczór koncertowy z udziałem orkiestry 77 p. p. pod batutą kapelmistrza kpt. Wilosia, która odegrała szereg pięknych utworów. Po koncercie odbyła się w sali szkoły powszechnej zabawa taneczna która dla niezły dochód na cele kulturalno-oświatowe.

M-cz.

Poświęcenie i otwarcie strzelnicy P. W. Kolejowego.

W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 9-jej rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie Strzelnicy Przystosowania Wojskowego Kolejowego, wezła Lida. Po poświęceniu strzelnicy odbędą się zawody strzeleckie K. P. W. m.

Egipskie ciemności na Słobódce.

Za dworcem kolejowym i torami odjechało od miasta znajduje się dzielnica zwana Słobódka. Dlaczego nosi takie a nie inne imię, o tem żadne kroniki ani podania miejscowe nie wspominają. Po bliższym jednak obserwowaniu tej dzielnicy, dojdziemy do przekonania że do pewnego stopnia nazwa ta jest usprawiedliwiona, gdyż na tej to „Słobódce” pomimo że takowa stanowi całość z naszym grodem, zauważymy „Słobódę” więcej niżby było pożądaną. Przedewszystkiem więc ze swobód korzystają właściciele

tamt, posesyj nie zamieniając ulic ani dziedzińców, a następnie, wobec tego, że większość dółce zupełnie nieoświetlona lub w najlepszym razie bardzo słabo, z zapadnięciem zmroku w całej pełni zaczynają zadzwierać swobodnie wszelkie szumowiny miejskie, przeważnie zamieszkałe na Słobódce, pijanymi wrzaskami zakłócają spokój publiczny. Oto dlaczego widocznie, ta dzielnica nazywa się Słobódka, ale nie o to mi chodzi.

Jak już wyżej wspominałem większość ulic na tej Słobódce jest zupełnie nieoświetlona, i to takie ulice jak Warszawska, Rajska, gen. Żeligowskiego toń w zupełnych ciemnościach, a ponieważ na ulicach tych zwłaszcza wiosenną i jesienną porą jeździe (chodników niema zupełnie) pokryte są błotem po kolana, można sobie wyobrazić mekły tych ludzi którzy skazani są na zamieszkiwanie w tej dzielnicy. Skargi tamt. mieszkańców są więc uzasadnione, bowiem miasto posiadające swoją elektryczność może się zdobyć na ten skromny zresztą wysiłek i ulice oświetlić skracając tym ludziom te „błotniste mekły”.

M-ur.

Stołpce.

Pożar.

W dniu 15 b. m. o godz. 3 rano w gminie żuchowickiej pow. stołpeckiego wybuchł pożar, który spalił stodołę z tegorocznymi zbiorami na szkodo Wolezka Bazyłego. Straty wynoszą około 5.000 zł.

AKCJA ODCZYTOWA BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Kuszelew.

W środę dnia 21 b. m. odbędzie się tu odczyt, organizowany przez Koło Gminne B. B. W. R. i Sekr. Woj. B. B. W. R. na temat: „Rzady Marszałka Piłsudskiego a chwila obecna”.

Horodeczno.

W sobotę dnia 24 b. m. mówić będzie do mieszkańców okolicznych wsi na temat sytuacji gospodarczej w kraju p. Felician Ciałowski. Odczyt wygłoszony zostanie w języku białoruskim.

Horodyszcz (pow. baranowiecki).

W niedzielę dnia 25 b. m. odbędzie się w Horodyszczu odczyt na temat: „Rzady Marszałka Piłsudskiego, a chwila obecna”. Odczyt ilustrowany będzie przez przemian. Organizuje go Koło Gminne BBWR. wspólnie z Sekr. Woj. BBWR. w Nowogrodzie.

Kozłowszczyzna (pow. słonimski). W cyklu odczytów popularnych organizowanych przez Radę Pow. wspólnie z Sekr. Woj. BBWR. odbędzie się w sobotę 31 b. m. odczyt na temat: 1) Sytuacja gospodarcza kraju, a Rząd Marszałka Piłsudskiego. 2) Hygiena życia codziennego.

Lubeza.

Onegdaj odbył się tu odczyt zorganizowany przez Koło Gminne BBWR, i Sekr. Woj. BBWR. na temat: „Rząd Marszałka Piłsudskiego, a chwila obecna”. Prelekcję w języku białoruskim wygłosił p. F. Ciałowski, mając przed sobą około 100 słuchaczy. Po wyczerpaniu tematu który wzbudził żywe zainteresowanie prelegent wspominał o tragicznej śmierci p. Tadeusza Hołowińskiego, Uchwałono w wielkim aplauzie, następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

My obywateli k. lubezańskiej pow. nowogrodzkiej, zebrani na kulturalno-oświatowym odczycie zorganizowanym przez B. B. W. R. w Nowogrodzie w dniu 14-go października, na zakończenie którego wysłuchaliśmy sprawozdania przedstawicieli B. B. W. R. o tragicznej śmierci s. p. Tadeusza Hołowińskiego znanego pioskarza z Nowogrodziny, potępiliśmy obdany czyn zbrodniarzy ręki nie-mieckiej prowokacji, jej najłagodniejszą oceną dobre stosunki pomiędzy bratnim słowiańskim narodem. Przelana krew naszego wybrnięcia s. p. T. Hołowińskiego, niech padnie wiecna i niech nie leży, a jego przed-smiertelny jęk, niech się stanie hasłem łączności i braterstwa słowiańskich narodów.

Wyrzamy nadzieję, że nasi posłowie z Nowogrodziny, będą godnymi naśladowcami swojego kolegi mecenasa, a wspaniała jego idea: „wolni z wolnymi równi z równymi”, stanie się naczelnym ich hasłem. Nas nie zmożą siły krzyżackie, w bratniej słowiańskiej łączności siła.

II Zjazd delegatów Z. M. R.

Zarząd Centralny Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej Woj. Wileńskiego w Wilnie, podaje niniejszym do wiadomości ogólnej członkom i sympatykom że zbiorczą delegatów Oddziałów zamieszkanych Z. M. R. w dniu 18-go m. b. odbędzie się o godz. 8-jej rano w lokalu biura Zrzeszenia, przy ul. Mickiewicza Nr. 25—3.

W oddziałach, zaś miejscowych zbiorczych wyznaczonych w następujących lokalach: 1. Oddz. im. Marszałka J. Piłsudskiego — godz. 8 rano, przy ul. Ostrobramskiej Nr. 19—9.

2. Oddz. im. „Filaretów” — godz. 8 rano ul. Ostrobramskiej 19—9.

3. Oddz. im. „Promienistych” — godz. 8 rano ul. W. Pohulanka 14—19.

4. Oddz. im. Gabriela Narutowicza — godz. 8 rano ul. W. Pohulanka 14—19.

5. Oddz. im. Szymona Konarskiego — godz. 8 rano, ul. Niemiecka 25.

6. Oddz. im. „Vita” — godz. 8 rano ul. Mickiewicza 23—5.

7. Oddz. im. Szkoły Rzemiosł Artystycznych, ul. św. Anny 13.

Zarząd Centralny Z. M. R. podkreśla, że ze względu na doniosłość uroczystości związane z II Zjazdem Delegatów Z. M. R. Woj. Wileńskiego, członkowie Oddziałów winni stawić się na zbiorcze gromadzenie, celem wspólnego przychyła ze standardami na nabożeństwo, które odbędzie się w kościele „Bonifratrów”, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa dr. W. Bandurskiego.

Wejście do kościoła na uroczyste nabożeństwo, jak również na inauguracyjne posiedzenie Zjazdu — za zaproszeniami, które można otrzymać w godz. urzędowych w biurze Zrzeszenia.

CZĘŚĆ I.

Godz. 9—10 Nabożeństwo w kościele „Bonifratrów”. G. 10 m. 15 Uroczyste otwarcie inauguracyjnego posiedzenia Zjazdu: a) wybór przewodniczącego, b) powołanie prezydium. G. 10 m. 40 Przemówienie powitalne. G. 11 m. 25 Wygłoszenie referatów: G. 11 m. 45 Wbicie gwóźdźa pamiątkowego II Zjazdu do drzewca sztandarowego. G. 11 m. 55 Rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych. G. 12 m. 05 Powołanie Komisji wnioskodawczej. G. 12 m. 15 Wystąpienie depesz. 12 m. 25. Przerwa obiadowa.

CZĘŚĆ II.

Godz. 15 Wybór przewodniczącego i prezydium. Odczytanie protokołu z I Zjazdu Sprawozdanie z prac Oddziałów Z. M. R. Sprawozdanie z działalności Zarządu Centralnego Z. M. R. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Z. M. R. Uchwała.

Zagadkowe samobójstwo na górze Trzykrzyskiej.

Wczoraj nad ranem opuszczając koszar, żołnierze 6 p. p. Leg. znaleźli na górach Trzykrzyskich, w pobliżu boiska sportowego 6 p. p. Leg. zwłoki nieznanego mężczyzny z przetrześnioną nawiłotą cztską, w pobliżu zwłok leżał porzucony rewolwer systemu „hiszpans”.

O donalezeniu zwłok żołnierze niezwłocznie powiadomili policję śledczą, która wdrożyła dochodzenie. Ogledziny zwłok oraz charakter rany postrzałowej, która spowodowała śmierć, wykazały, że ma się tu do

Echa nadużyć Z. T. E. przy instalacji pionów.

Jak się dowiadujemy, Komisja Rewizyjna prowadzi obecnie energiczne dochodzenie w sprawie nadużyć ujawnionych przy instalacji pionów przez warszawską firmę Z. T. E. Nadużycia te, jak przypominają sobie nasi czytelnicy polegały na zamianie kabla dźwiękowego na krajowy, przez co miasto prawdopodobnie poniosło znaczne straty. Ze względu na szereg trudności natury tech-

nicznej oraz konieczność zebrania opinii i danych i wyjaśnienia całego szeregu szczegółów, ustalenie rozmiaru i wysokości poniesionych strat natrafia na bardzo duże trudności.

Komisja Rewizyjna, jako rzeczoznawcę zaprosiła do współpracy radnego inż. Kulibusa.

Dalsze dochodzenie celem ustalenia tożsamości samobójcy trwa. (c)

KRONIKA

Dziś: Juljana.
Jutro: Pelagii.
Wschód słońca — g. 6 m. 05
Zachód — g. 16 m. 39

Spotażczyzna Zakładu Meteorologii U. S. S. w Wilnie z dnia 17 X — 1931 roku
Ciężnienie średnie w milimetrach: 769
Temperatura średnia + 7° C.
najwyższa: + 8° C.
najniższa: — 5° C.
Opad w milimetrach: 0,5
Wiatr przeważający: zachodni.
Tendencja barometru: słaby spadek.
Uwagi: pochmurno, rano drobny deszcz.

MIĘSKA.

— Szpitale wileńskie przepełnione są umysłowo chorymi. Mimo wysyłania przez Magistrat umysłowo chorych do Świecia i innych miast zachodniej Polski, gdzie znajdują się specjalnie dla tej kategorii chorych zakłady lecznicze, szpitale miejskie przepełnione są umysłowo chorymi. W chwili obecnej zgórą 80 chorych umysłowo pozostałe pod opieką lekarzy miejskich. Dodać należy, że w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość umysłowo chorych na terenie Wilna bardzo pokornie wzrosła.

— Dom noclegowy dla kobiet. Magistrat m. Wilna projektuje uruchomienie w najbliższym czasie domu noclegowego dla kobiet, obliczonego na pomieszczenie 60 osób. Lokal na ten cel zostanie wynajęty przy ul. Kalwaryjskiej, w pobliżu rynku.

LITERACKA.

— Jutrzejszy Wieczór Literacki Jana Parandowskiego jest wysokiej miary wydarzeniem kulturalnym. Świetny pisarz i znany mity mówca, który łączy głęboką wiedzę z ogromnym talentem, autor nierównowaganych o dawnej Grecji, o Oskarzu Wilkowie i t. d., mówić będzie o zmaganiach i walkach pisarza z tematem, materialem i formą.

Odczyt p. t. „Pisarz i jego praca” odbędzie się w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. w Związku Literatów, Ostrobramska 9, w dziedzińcu na I piętrze. Większość biletów, które sprzedaje „Orbis” (Mickiewicza 11), już została rozkupiona. Dochód na urządzenie „Celi Konrada”. Członkowie Zw. Literatów i uczęszają młodzież korzystają ze zniżek 50 proc.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Z Koła Polonistów St. U. S. B. We wtorek dnia 20 b. m. odbędzie się w lokalu Koła Polonistów pierwsze ogólne zebranie Sekcji Dramatycznej z następującym porządkiem dziennym. 1) Referat kpt. Bortkiewicza p. t. „Teatr”. 2) Dyskusja. 3) Program działalności Sekcji na rok 1931-32. 4) Dyskusja nad programem.

Początek o godz. 19. Goście mile widziani.

Z POCZTY.

— Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna i telefoniczna. Rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dnia 28. IX. 1931 r. wprowadziło od dnia 15 października 1931 r. nową taryfę pocztowo-telegraficzną i telefoniczną.

Nowa taryfa pocztowa podnosi opłaty za krajowy list zwykły zamiejscowy do 30 gr., za pocztową kartę pojedynczą zamiejscową do 20 gr., za taką kartę z opłaconą odpowiedzią do 40 gr.

Opłata za polecenie przesyłek krajowych została podwyższona do 60 gr.

Natomiast taryfa telefoniczna i telegraficzna oraz taryfa pocztowa w obrocie zagranicznym nie uległa żadnej zmianie.

Równocześnie powyższe rozporządzenie obciąża pocztowe przesyłki obrotu wewnętrznego czasowo t. j. od dnia 15 października 1931 r. do dnia 14 kwietnia 1932 r. następującymi opłatami:

a) Listy zamiejscowe, tak prywatne jak i urzędowe, bez względu na wagę — 5 gr.,
b) kartki pocztowe zamiejscowe pojedyncze — 5 gr., z opłaconą odpowiedzią — 10 gr.
c) druk prywatne i urzędowe bez względu na wagę — 5 gr.,
d) wagi 10 kg. — 10 gr.,
d) wagi 15 kg. — 10 gr.,
d) wagi 20 kg. — 20 gr.

e) Polecenie przesyłek listowych — 5 gr.

Wyszczególnione powyżej opłaty czasowe nie obciążają przesyłek i świadczeń obrotu z w. m. Gdańskiem oraz z polskim urzędem pocztowym Gdańk 1.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Zarząd Klubu Społecznego komunikuje nam, że rozpocznie swą działalność w dn.

najbliższych. — Przewidywany jest referat pana senatora Targowskiego, który podzieli się ze słuchaczami swymi wrażeniami z Genewy.

— Ze Związku Podoficerów Rezerwy. Zarząd Koła Wileńskiego Związku podoficerów rezerwy zawiadamia swych członków, iż dziś w niedzielę o godz. 16, w lokalu Zw. ul. Żeligowskiego Nr. 4) odbędzie się informacyjne zebranie, poprzedzone odczytem historycznym. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Wobec rozpoczęcia się kursu przysposobienia wojskowego, wszyscy członkowie Koła Z. P. R. winni zgłosić się do sekretariatu w godz. 17—19 celem spisania ewidencji.

Cwiczenia gimnastyczne i gry ruchome odbywają się we wtorki od godz. 19 do 20 i w piątki od godz. 18 do 19.

Wyczerpujące informacje udziela sekretariat Koła (ul. Żeligowskiego Nr. 4).

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Z Towarzystwa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy). Dnia 22 października w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego) dr. W. Wysocki wygłosi odczyt na temat: „Jak pielęgnować zdrowie kobiety”. Początek o godz. 5.30 wiecz.

Wstęp wolny.

— Zebranie kuźniczanek. W związku z pobylem w Wilnie Hrabiny Marii Zamoyskiej fundatorki i patronki licznych zakładów wychowawczych w Zamku Kórnickim (Poznańskie) oraz w Kuźnicach (Zakopane) zaprasza się najuprzejmiej wszystkie obecne w Wilnie „Kuźniczanki” na zebranie dnia 18-go października w niedzielę na godz. 3 po poł. do mieszkania pani Janiny Falewicz, ul. Jagiellońska 9 m. 13.

Wczoraj dyskusyjny o elektryfikacji m. Wilna. Zapowiedziany przed kilku dniami wieczór dyskusyjny o elektryfikacji m. Wilna odbędzie się we czwartek dnia 22-go października r. b. o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie (Wileńska 33).

Referat na temat: „Siły wodne rz. Wilgi a elektryfikacja miasta Wilna” wygłosi p. inż. H. Jenz.

Wstęp wolny i bezpłatny.

KOMUNIKATY.

— Ostrzeżenie. Jacyś agent kolportujący „Pismo św. w Obrazach” wydane przez X. J. Kłosa, powołując się, że działają z ramienia Kurji Metropolitalnej.

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości ogólnej, że wspomniany kolporterzy od Kurji Wileńskiej żadnego polecenia ani upoważnienia nie otrzymali.

— Komunikat L. O. P. P. W związku z ukazaniem się w prasie ogłoszenia o mającym się odbyć w dniach 17 i 18 października r. b. widowisku „Cud nad Wisłą, Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego L. O. P. P. wyjaśnia, że nie wspólnego z tem widowiskiem nie ma i współpracy swojej udzielił tylko na dzień 11 października r. b.

ską w roli kochanej babci i J. Wasilewski w roli Andrzeja. Reżyseria K. Wyrwicz. Wychowanie. Ceny zmniejszone.

Wczoraj o godz. 20. „Złoty wiek rycerstwa” Marlowe’a przekomiczna, współczesna komedia w 3-actach, z przeobrażaniem p. J. Ciecierskim na czele świetnie zgrany zespół. Reżyseria i dekoracje H. Zelwerowiczówny.

— **Tani propagandowy poniedziałek.** W poniedziałek dnia 19-go b. m. Teatr na Populancie bawie będzie arcywesołą komedią w 3-actach Marlowe’a „Złoty wiek rycerstwa” z J. Ciecierskim na czele, po cenach o 50 proc. niższych.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. M. Szpakiewicza „Róża” Żeromskiego. Dekoracje przygotowuje W. Makojnik. Rząd ko który potrafił tak przetrwać w duszy własnej, w bólu własnym całą walkę o niepodległość podczas rewolucji 1905 r. i oddać w wysocy artystycznej formie — jak to uczynił Żeromski w swym epokowym arcydziele „Róża”.

Ceny programów zmniejszone do 20 gr.

RADJO

Fala 244,1 m., mocy 21,5 Kw.

NIEDZIELA, dnia 18 października 1931 r.
10.00: Nabożeństwo z Krakowa. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek z Filharmonii 14.00: „Praca w konkursach przysposobienia rolniczego i jej obecne warunki” — odczyt. 14.20: Audycja rolnicza. 15.55: Audycja dla dzieci. 16.20: Polska muzyka popularna (płyty). 16.40: „Rozszerzenie się wszechświata” — odczyt. 17.15: „Co to jest gład” — odczyt. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45: Koncert. 19.00: Piętno litewskie. 19.20: „Kukulka wileńska”. 19.40: Program na poniedziałek. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Koncert. 22.10: Recital śpiewaczy. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 19 października 1931 r.
11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Muzyka wokalna i operowa (płyty).

15.25: „Zagadnienie granic i ich znaczenie dla narodu i państwa” — odczyt. 15.45: Program dzienny. 15.50: Utwory Chopina (płyty). 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Muzyka z płyt. 17.10: „Renesans Narcey Zmichowskiej” — odczyt. 17.35: Pan Łopalewski przed sędzią śledczym. Wesoła audycja. 18.00: Muzyka lekka. 18.50: Wileński kom. sportowy. 19.00: „Rzeczy Murawjewa” — wierszeliści na Litwie — odczyt. 19.20: Program na wtorek i rozm. 19.30: Pogadanka lotnicza. 19.45: Pras. dzien. rad. 20.00: Pogad muzyczna. 20.15: „Loteria” — S. Mońszki. 21.45: Montparnasse kabotynów — felj. 22.00: Rewja p. t. „Halo Ameryka”.

NOWINKI RADJOWE.

ŁABĘDZI ŚPIEW KUKULKI.

Sędziwa „Kukulka wileńska” przez tak długi czas kalająca cudze gniazda własnymi jajkami dowcipów dokłada się wreszcie lekciej i nieszkodliwej śmierci. Ostatni, pożegnany a zarazem jubileuszowy popis tego ptaszka w dołchczasowej postaci przed dal szemi metamorfozami w niedzielę o godz. 19.20 pełen będzie krokodyli i lez i ptasie go mleka.

SOLIDARNOŚĆ W WSPÓŁZAWODNICTWIE
Godz. 14.00. W dzisiejszej audycji rolniczej wileńskiej inż. Hanna Milewska wygłosi odczyt o pracy w konkursach przysposobienia rolniczego i jej obecnych warunkach. Konkursy te mają bardzo ważne zadanie podbudowania inwencji i przedsiębiorczości w dziedzinie rolnictwa.

KONCERT LITEWSKI.

Godz. 19.00. Rozgłoszenia litewskie nadaje koncert litewski, złożony z recytacji poezji Adama Mickiewicza w języku litewskim i piosenek litewskich. Pieśni w opracowaniu Eugenjusza Dziwulskiego odśpiewa p. Biruta Gajuszajle, recytacje wygłosi p. Grażyna Czapska.

JAK LITWINI USTOSUNKOWALI SIĘ DO OKUPACJI.

Poniedziałek godz. 19.00. Dobry polityk i statysta kładzie duży nacisk na stan nastrojów ludności, nie opierając nigdy dalej idą-

cych planów jedynie na przymusie fizycznym. Ustosunkowanie się społeczeństwa do użytych siły zawsze pociągają wytworzone stan faktyczny. Społeczeństwo może uznać i aprobować narzuconą władzę, albo też zachować się wobec niej opornie. Ciekawe jest potem badanie nastrojów społeczeństwa i ich wpływu na bieg wypadków. Dziś w odczycie litewskim p. Antoni Gasztołt omówi ustosunkowanie się społeczeństwa na Litwie do okupacji podczas wojny.

SPORT

1. P. P. LEG. — MAKABI 3:3 (2:2).

Wczorajszy mecz między zespołami wileńskimi 1 p. p. Leg. a drużyną Makabi zaważył na boisku przy ulicy Wileńskiej spór o ilość widzów co świadczy o wielkim zainteresowaniu jakie rywalizacja tych dwóch drużyn wywołuje wśród sportowców. Wynik nierozstrzygnięty, który przyniosł wczorajszą walkę pozostawia nadal otwartym pytanie, która z tych drużyn w obecnej ich formie jest lepsza? Z tem większym zainteresowaniem oczekiwane jest dzisiejsze spotkanie rewanżowe. Do meczu tego 1 p. p. Leg. wystąpił w składzie osłabionym, bo bez Godlewskiego, Halickiego i Zienowicza co nie pozostało bez wpływu na grę drużyny wileńskiej. Również Makabi wystąpił w zmienionym składzie z Birnbaumem na łęczniku i Rykwinem na centrze pomocy.

Gra obu zespołów nie przyniosła ciekawych momentów i wypadła dość łud. W pierwszej połowie zdecydowaną przewagę wykazywał drużyna żydowska, która stale przysiadła na polu przeciwnika. Wszystkie jednak akcje makabiści nieczyli dawała obrona wilejska, oraz niemożność napastników, wśród których wyróżnił się jedynie Szware, zdobywca hat-tricku.

Już pierwsze minuty meczu przyniosły całkiem niespodziankę bramkę, która wieńczyła jeden z wypadów ataku wilejskiego. Podniecającą ułtutą punktu, drużyna żydowska przechodzi do generalnej ofensywy, lecz wszystkie ich wysiłki nie dają przytłuszczonego pozytywnego rezultatu. Tymczasem ponowny wypad wilejski przynosi im po raz dru-

gi sukces w postaci zdobycia drugiego gola. Trwająca nadal blokada bramki 1 p. p. Leg. kończy się wreszcie wyrównaniem wyniku.

Po przerwie obraz gry zmienia się zasadniczo, inicjatywa spoczywa już teraz w rękach wilejskich. W okresie tym każda z drużyn uzyskuje po jednym punkcie.

W Makabi wyróżnił się Szware u wilejskich: Pawłowski i Zienkiewicz. Zawiodła cała krowica prawa strona, gdzie bracia Lachowicz okazali się beznadziejnie słabi.

Sędziował poniżej wszelkiej krytyki p. Szejder. Jego raz po raz popełniane błędy wywoływały na widowni burzę protestów i w niemałym stopniu przyczyniły się do stanu zdenerwowania, jaki w drugiej części gry ogarnął zarówno graczy, jak i widzów.

Przykry zawód.

Wczoraj kilka minut przed 4-tą zbliżając się do teatru na Populancie powysłałem: że jednak z nami nie jest, jeżeli przed gmachem taki tłoczek. Podchodzę bliżej — coś niezwykłego: ludzie się tłoczą, gadają, ale do teatru nikt nie wchodzi. Ten i ów milczkiem zawrócił i poszedł. — Złe, miłe sobie — krzyżys. Ale ja mogłem pójść na przedstawienie. Więcej do drzwi — zamknięte, do drugich, trzecich — zamknięte! Pytam: czy odwrotność przedstawienia? — Zapewne nie, powiadam. Może za wcześnie? Sprawdzam zegarki, spierają się do minut, zachwalają firmy zegarkowe... Poczuć ludziska, nikt nie kład.

Może i za wcześnie, myślę, pójdę jednak, poproszę, by nas wypuszczono do poczekalni. Z drugiej strony gmachu znalazłem wreszcie jakieś otwarte drzwi. Bardzo grzeczny pan uprzejmie mnie poinformował, że ośwem, w Lutni jest popołudniowa, nawet bardzo ciekawa, radził mi na nią pójść, ale co do popołudniówki na Populancie — to chyba pomyłka.

Pomyłka? Sprawdzam w gazetach — jest w afiszach — jak wół stoi.

Ze ma — to ma powody dyrekcja p. dyr. Szpakiewicza do niezadowolenia z publiczności na przedstawieniach z pełnemi cenami — „pu-chy”. Ale to nie powód, żeby jej zaraz płacić figle.

Jeżeli to i „pomyłka” dyrekcji — to bardzo przykra dla publiczności. Należało przynajmniej na drzwiach wejściowych teatru wywiesić kartkę o odwrotności przedstawienia. Bagatelizowanie publiczności i nieleczenie się z jej czasem nie może pogłębić sympatii do teatru, co teatrowi, bądź co bądź, nie powinno być zupełnie obojętne.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego naszego oświadczenia.

„Cud nad Wisłą” wystawiony na boisku 6 p. p. Leg. przez trupę warszawską pod reżyserją p. Stan. Wyrzykowskiego w dniu 10 i 11 b. m. jest utworzeniem naszym. Na wystawianiu „Cudu” w wymienionych dniach udzielił nam impresario p. Baranowskiemu swego zezwolenia. Tymczasem siedząc w Warszawie dowiedzieliśmy się o tem, że p. Wyrzykowski, który nie mając pojęcia o scenie sztukę całą spacył i wystawił ją w karykaturalnej formie. Wówczas przybyliśmy do Wilna i prawo na wystawianie naszego utworu cofnaliśmy. P. Wyrzykowski wówczas zrobił plagiat z naszej sztuki i dalej ją wystawia pod zmienionym tytułem „Golgota Polski i Cud nad Wisłą”, jako scenarzystę Stan. Wyrzykowskiego.

Wobec powyższego publicznie piętnujemy postępowanie p. Wyrzykowskiego, p. Baranowskiego i Adrijanowicza, którzy wspólnie działają przy wystawianiu owego falsyfikatu naszej sztuki i oświadczenia, że sprawę skierujemy na drogę sądową.

Autoryzcy:

Pelnomocnik kpt. Lasonia Józefa

Stefa Świłlik

Warszawa, Koszykowa 7—16.

Stefa Świłlik

Warszawa, Męcińska 22—1

Do Pana Redaktora „Kurjera Wileńskiego”

Upraszam o zamieszczenie w Jego pożytecznym piśmie niniejszego: Wobec ukazania się artykułu w „Dzienniku Wileńskim” z dnia 13 października 1931 r. w Nr. 235 p. t. „Czyżby czynnik od-

powiedzialne wkroczyły na drogę walki ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej?” w którym podano odpis pisma komendy P. W. w Brasławiu z dnia 26 września r. b. L. dz. 574/31, w sprawie odmowy współpracy w dziedzinie P. W. w Stow. M. Polskiej, wyjaśniam co następuje:

1) Decyzję odmowną pozwiałem na zasadzie osobistego doświadczenia jakie odniosłem w czasie pełnienia mejs służby w powiecie dzisiejskim i brasławskim.

2) Dowody nieprzychylnego ustosunkowania się Patronatu S. M. P. wogóle w szczególności Duchowieństwa do akcji P. W. na terenie w. w. pow. znajdując się w posiadaniu Komendy, które mogą być w każdej chwili wykorzystane przez czynnik niarodajny i w tej sprawie zainteresowane.

Pow. Komenda P. W.

Kpt. Kasperki.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ARESZTOWANIE MAŁŻONKÓW.

W dniu wczorajszym z polecenia władz śledczych zostali aresztowani niejaki Paweł Czerniawski i żona jego Józefa (ul. Lwowska Nr. 11) oskarżeni o dokonanie zakazanej operacji spędzania płodu 18-letniej Helenie Kućkównie. Małżonków osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora sądu okręgowego w m. Wilno. (e)

ARESZTOWANIE FALSZERZA-OSZUSTA.

W dniu wczorajszym przez policję śledczą został ujęty w pobliżu Rakowa niejaki Wacław Lipski, przy którym, podczas rewizji osobistej, znaleziono dwa fałszywane paszporty, wystawione na cudze nazwiska, lecz zaopatrzone w podobiznę Lipskiego. Aresztowany objeżdżał wście i następną podaje się za wyższego urzędnika i „nabierał” szereg osób.

Lipskiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowno-śledczych. (e)

Popierajcie przemysł krajowy

Kino Miejskie

Od wtorku dnia 13-go b. m. 1931 r. od godz. 4 — 6 dla młodzieży

Wielki sensacyjny dramat
Prorokator oskarża
Koncert. ork. pod batutą M. Salmickiego. — Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. — Kasa czynna od 3.30 do 10 w.

Bicz Prawa

potężna kreacja
Bernarda Götze.

NAD PROGRAM: Cud nad Wisłą.
Seans wczorajowy od g. 6 — 8 — 10
Milionowy spadek
w 6 aktach

Kino HOLLYWOOD

Z powodu wielkiej frekwencji film

Kino HELIOS

X-27 (Szpieg) z udziałem najslawn. gwiazdy doby obecnej
MARLENY DIETRICH

wyświetla się ponownie w dwóch kinach: Hollywood i Helios.
Na pierwszy seans ceny zmniejszone. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.25

Dźwiękowe Kino

CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Wielka sensacja!
Przebijający dźwiękowiec!
Potężny dźwięk dramatu miłości i namiętności. W rolach głównych: Edmund Love i Joan Bennete.
Przebijający dźwiękowiec! Najdoskonalszy w świecie organizator dźwiękowy „Pathe”. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.
Początek o g. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąt. o g. 2-jej. Nast. program: **Na zachodzie bez zmian.**

Jutro premiera! Nowa uzup. kopja! Film, o kt. mówi cały świat! Triumf przebijającego dźwięku!
NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN
P-g głosnej pow. **Erika M. Remarque’a.** NAD PROGRAM: Dodatek dźwięk. Foxa.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczny o godz. 2-jej.

Kino Kolejowe

OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych!
Sensacyjny dramat w 10 aktach p. t.
Tajemniczy Dr. Fu Manchu
W rolach głównych: Warner Oland, Jean Arthur i Neil Hamilton.
Tajemnicze zjawiska! Sygnal śmierci, ukryta trucizna, hipnotyzm — utrzymująca widza w ciągłym napięciu.
Początek o godz. 5-jej, w niedziel. i św. o 4-jej pp. Nast. progr. **„Ofiarna noc”** z Charles Farrellem i Mary Duncan

Kino Teatr

LUX
Mickiewicza 11, t. 15-61

Dziś! Największa miłośnica ekranu, Boska GRETA GARBO
w swej bezwzględnie najlepszej kreacji
Conrad Nagel. NAD PROGRAM: Arcywsesła komedia w 3 akt. p. t. **Charlie w opałach** w roli gł. największy komik świata **CHARLIE CHAPLIN.**
Początek o godzinie 4-jej, w dzień świąteczny o godz. 1-jej. — Ceny miejsc od 40 gr.

BEZPŁATNIE
zabiera i oddawia do domu.
AKUMULATORY
ładuje i konserwuje
akumulatory po cenach fabrycznych.
Dostarcza do domu codziennie świeże
baterje anodowe
Służba akumulatowa **TWA ELEKTRIT**
UL. WILEŃSKA 24.
Nie dzwigajcie akumulatorów i baterji!
Dzwonicie do nas. Telefon 10-38.

OKAZYJNE KUPNO!

Wobec ogromnych zapasów, które wyrob. na sezon zimowy, postanowiliśmy wyślać każdemu po niebawale niskich cenach komplety pierwszorzędnych towarów **Bez Ryzyka** z gwarancją zwrotu pieniędzy, gdyby towar się nie podobał, bo
Tylko za Zł. 7.80
wysyłamy: 1 parę spodni wierzbowych w najmodniejszych pasach i deseniach, najnowszego kroju stosowne do każdego garnituru, 1 krawat elegancki z modnego jedwabnego „Tweedu”, 3 chusteczki do nosa białe z kolorowymi kantami, 1 para skarpetek deseniowych bardzo mocnych. Koszt przesyłki Zł. 2.20 płaci kupujący, lub
25 metrów Tylko za Zł. 19.75
a mianowicie: 6 mtr. Flaneli białej i niebieskiej i męskiej na ciepłą bieliznę wszelkiego rodzaju lub 6 mtr. Barchanu białego, 6 mtr. Oksfordu w paski lub 6 mtr. Surówki (nessel), 4 mtr. Markiza flanelowa na suknie i szlafroki damskie w różnych kwiatkach i deseniach, 4 mtr. Flaneli białej w paseczki z jednej strony drapaną na kałesony męskie, 5 mtr. ręcznikowego płótna białego z kolorowymi szlami. Koszt przesyłki Zł. 2.75 płaci kupujący. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Uwaga: Zaczynamy, że komplety wysłane przez nas składają się z najlepszych materiałów, nie jak nasładowstwa innych firm, które zniżają ceny, dając wzajemnie towar najgorszego gatunku, przeto omijając fałszywki i zamawiając komplety o znanej dobroci i taniości tylko w firmie:
„Krajowa Produkcja”, Łódź, Skrz. poczt. 34
P. S. Do każdego kompletu dodajemy miłą niespodziankę i kupon premijowy bezpłatnie. Cenniki najnowsze wysyłamy na żądanie.

WIELKA ZNIŻKA CEN.

Jesień się zbliża. Biorąc pod uwagę ogólny kryzys zniżiliśmy znacznie ceny naszych towarów, wprost po niebawale. Dla przekonania, wysyłamy niżej podane komplety o pierwszej jakości, które są niezbędne dla każdego domu.
Tylko za 9 zł. 90 gr.
wysyłamy: 1 swetr męski do ubierania przez głowę w dobrym gatunku, 1 koszulę męską tryk. w dobrym gatunku, 1 para kałesonów męskich 1 gat., 3 pary skarpetek męskich ciemnych, 1 ręcznik pełnej długości, 3 chusteczki kieszonkowe, 1 krawat jedwabny
Do danego kompletu dodajemy porty 2.50 gr.
Tylko za 27 zł. 90 gr.
wysyłamy: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie w kolorze granatowym lub ciemnym w dobrym gat., 4 mtr. na suknie damską w różnych deseniach, 6 mtr. flanelki na bieliznę czysto białą lub w paseczki, 6 mtr. oksf. rdu w paseczki lub w kratkę w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat.
Tylko za 30 zł. 80 gr.
wysyłamy: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 10 mtr. barchanu na bieliznę w paseczki lub czysto białą, 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat.
Tylko za 35 zł. 80 gr.
wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe bostonowe w odpowiednim gatunku w kolorze granatowym lub czarnym (podać Nr. ubr.), 4 mtr. na suknie damską w różnych deseniach, 1 koszulę męską tryk. 1 gat., 1 para kałesonów męskich tryk. 1 gat., 1 koszulę damską tryk. w dobrym gat., 1 para reform damskich w dobrym gat.
Do powyższych kompletów dodajemy 3, 50 gr. jako koszt opakowania i opłaty pocztowej.
Wysyłamy 1 koldrę watową z obustronnym pokryciem satynowym z czysto białą watą tylko za 16 zł. 80 gr.
Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę). Za dobroć towaru gwarantujemy.
Adresować prosimy:
TANIE ŹRÓDŁO
WŁ. LEON KRAKOWSKI
ŁÓDŹ
Skrzynka pocztowa Nr. 547.

Od roku 1943 latniejsze

Wilenkin
ul. Tatarska 20

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY.
NADESZŁY NOWOŚCI.

Poszukuję

posady

rzadcy domu

w domach rządowych lub prywatnych, posiadających dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Kurj. Wil.” pod Nr. 6872.

Sprzedaję się

okazyjnie kompletny

pokój jadalny

masywny orzech. Dowiedzieć się w „Admin. „K. Wil.” pod Nr. 7246

Języki obce

niemiecki, francuski włoski (konwersacja). Przygotowywanie ze wszystkich przedmiot. do matury i egzaminów szkół średnich wogóle. Lekcje udziela B. prof. gimn. i studenci U. S. B. specjalna met. koncentrac. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil.” pod W. K.

OSTRZEŻENIE!
Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.
Przeto ostrzegamy przed fałszyfkami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy
PIWO ŻYWIECKIEGO
6678 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą
ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU
Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzečna Nr. 19, telefon 18-62.

65 000 000
PAR
NOŻONYCH
W EUROPIE
JEŚLI GWARANCJA
ICH DOBROCI
REZINOTRUST

MEBLE
STYLOWE
I NOWOCZESNE
pierwszorzędnej jakości
B-cia Olkin
w wielkim wyborze
półca
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 3-62.
Nadeszło dużo nowości! — Ceny zmniejszone!

Ważne dla ziemian!

JUŻ WYSZŁY Z DRUKU

Książeczki Obrachunkowe

dla wszystkich pracowników rolnych i są do nabycia we wszystkich księgarniach na terenie województwa: Wileńskiego, Białostockiego i Nowogródzkiego. Opracowane na podstawie art. 4 Rozp. Min. Pracy i Op. Społecznej z dn. 4 XII. 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 782). Tłoczono w Zakładach Graficznych „Znicz”. Oprawa i wykończenie solidne. 7289

Stale ondulowanie zbyteczne!

Trwała ondulacja za pomocą grzebienia ondulacyjnego! Tylko zwykłym uczesaniem! Jednorazowy wydatek! W razie niespodzianki zwrot pieniędzy z zwrotem grzebienia. Cena 5 zł. Wysyłka za poprzednim nadesłaniem (franko) lub za zaliczeniem (60 gr. na portu przy zamówieniu dołączyć). Skład główny R. Schulz, Poznań, Rybaki 7.

NAJKORZYSTNIEJ

kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **Głowińskiego** Polcamy tweedy i jedwabie na suknie i palta, materiały mundurowe, wielki wybór flanel, koldr watowych i pokrowców. 7291

UWAGA — WILEŃSKA 27.

Kupujcie i popierajcie

wyroby fabryk krajowych!

D-1 Kenigsberg

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

Dr. Wolfson

Choroby weneryczne, moczopłowe i skórne ul. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9—1 i 4—8

Doktór Med. Z. KUDREWICZ

Specjalność: chor. wener., syfilis i skórne. Przyjmuje od 4—6 po poł. Zamkowa 15, m. 7. 7273—1

Dr. med. A. CYMBLER

Choroby weneryczne, narząd moczowy i skórne Mickiewicza 12, róg Tatarskiej. Tel. 15-64. Przyjmuje od 9—21.5-71/2. 7285

Dr. B. Szejnkier

Wilno, Szopna 6—1 Choroby oczu. Przyjmuje: od 8—9-jej r. i 4—7-jej w. 7284